

Uchwała z dnia 16 września 2010 r., III CZP 56/10

Sędzia SN Marek Sychowicz (przewodniczący)

Sędzia SN Dariusz Dończyk

Sędzia SN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa syndyka masy upadłości "P.B.I." S.A. w likwidacji w upadłości likwidacyjnej w S.B. przeciwko Józefowi S. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 16 września 2010 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 23 lutego 2010 r.:

„Czy syndyk masy upadłości ma legitymację do ściągnięcia od akcjonariuszy uzupełniających wpłat na pokrycie kapitału zakładowego, których termin płatności określony uchwałą o podwyższenie kapitału zakładowego nie upłynął przed datą ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku spółki akcyjnej, a akcjonariusze nie zostali wezwani do uzupełnienia wkładu przez likwidatora?”

podjął uchwałę:

Syndyk masy upadłości spółki akcyjnej ma legitymację do ściągnięcia od akcjonariuszy uzupełniających wpłat na pokrycie kapitału zakładowego, których termin płatności jeszcze nie upłynął przed datą ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku spółki akcyjnej, a akcjonariusze nie zostali wezwani do uzupełnienia wkładu przez likwidatorów zgodnie z art. 471 k.s.h.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny w Warszawie, rozpoznając apelację pozwanego Józefa S. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 czerwca 2009 r., powziął istotne wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, które powstało na tle następującego stanu faktycznego.

Powód syndyk masy upadłości "P.B.I." S.A. w likwidacji w upadłości likwidacyjnej wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby Józef S. zapłacił na jego rzecz kwotę 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2008 r. Powołując się na spełnienie przesłanek z art. 471 k.s.h., wskazał, że pozwany obowiązany jest do uzupełnienia kapitału zakładowego spółki, podwyższonego uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia akcjonariuszy o kwotę 400 000 zł. Pozwanemu przysługuje 250 akcji uprzywilejowanych imiennych o wartości nominalnej 1000 zł każda, a opłacona przez niego wartość kapitału wynosi 100 000 zł. Odwołując się do pisma pozwanego z dnia 12 maja 2008 r., powód podniósł, że spełnia ono warunki uznania niewłaściwego, gdyż pozwany nie zakwestionował istnienia długu, a powołał się jedynie na okoliczność, iż syndyk nie jest uprawniony do dochodzenia roszczenia i nie jest ono wymagalne.

W dniu 20 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty, w którym nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi kwotę 150 000 zł z ustawowymi odsetkami.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2009 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy ten nakaz, wpisując w komparycji orzeczenia oznaczenie strony powodowej jako "syndyk masy upadłości »P.B.I.« S.A. w likwidacji w upadłości".

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego, rozpoznającego apelację pozwanego, wiążą się z tym, że literalna wykładnia art. 471 k.s.h. wskazuje, iż uprawnionym do ściągnięcia wpłat od akcjonariuszy jest likwidator. To likwidator jako podmiot uprawniony do żądania uzupełniania pokrycia kapitału zakładowego, po zbadaniu całokształtu sytuacji prawno-finansowej spółki, wyznacza wielkość wpłat uzupełniających, które mają wnieść poszczególni akcjonariusze i wzywa ich do dokonania wpłat w kolejności i wielkości określonej w art. 471 k.s.h. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wykładnia literalna art. 471 k.s.h. dostarcza wielu argumentów przemawiających za tym, że określone w nim uprawnienie do ściągnięcia od akcjonariuszy zaległych wpłat na akcje zostało przyznane likwidatorom i tylko oni mogą z niego korzystać. Trafne jest także spostrzeżenie, że postępowanie upadłościowe i likwidacja spółki akcyjnej są uregulowane w odrębnych ustawach, które określają kompetencje syndyka masy upadłości oraz likwidatora spółki akcyjnej. Porównując odpowiednie regulacje kodeksu spółek handlowych i ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst Dz.U. z 2009

r., Nr 175, poz. 1361 ze zm. – dalej "Pr.u.n.") nie można też wprost wskazać przepisu, z którego wynikałoby uprawnienie syndyka do ściągnięcia wierzytelności od akcjonariuszy na podobnych zasadach, jak wynika to z art. 471 k.s.h. Co więcej, z art. 331 Pr.u.n. wynika, że likwidacja wierzytelności upadłego odbywa się przez ich ściągnięcie, a w przypadku roszczeń jeszcze niewymagalnych, przez ich zbycie.

Można wobec tego uznać, że skoro żaden przepis ustawy nie wyposaża syndyka w uprawnienie do ściągnięcia od akcjonariuszy zaległych wpłat na kapitał zakładowy, to syndyk może tylko ściągnąć od akcjonariuszy spłaty na akcje, których ustalony w statucie termin już nadszedł, a zaległe spłaty, które są jeszcze niewymagalne, może zbyć. Taka interpretacja pozostaje jednak w wyraźnej sprzeczności z funkcją, jaką pełni w spółce akcyjnej kapitał zakładowy, będący konstrukcją, przez którą ustawodawca nakłada na spółkę i jej wspólników obowiązek utrzymywania przez czas istnienia spółki określonego w ustawie i statucie majątku (aktywów). Obowiązek ten nie stanowi gwarancji, że spółka będzie zawsze wypłacalna, jest on jednak wyraźnym sygnałem dla wierzycieli spółki, iż jej majątek powinien wynosić co najmniej tyle, ile kapitał zakładowy. Mając na względzie, że kapitał zakładowy jest częścią majątku spółki, a o jego losach na bieżąco decyduje zarząd, wierzyciel nie ma pewności, czy w konkretnej chwili majątek ten rzeczywiście wynosi tyle, ile kapitał zakładowy. Warto jednak podkreślić, że takiej pewności nie ma także wierzyciel przedsiębiorcy, który jest osobą fizyczną, gdyż majątek takiej osoby również może ulec znacznemu zmniejszeniu w okresie od chwili powstania zobowiązania do chwili jego wykonania.

Kapitał zakładowy, który powstaje z wkładów wnoszonych przez akcjonariuszy, ma jednak zapewnić to, że w ryzyku gospodarczym związanym z działalnością gospodarczą prowadzoną przez spółkę uczestniczą oni do wysokości zadeklarowanych wkładów; konsekwencją tej zasady jest właśnie art. 471 k.s.h. Mając na względzie, że likwidacja spółki nie zawsze musi być związana z jej niewypłacalnością, ustawodawca nie wymaga, aby w przypadku każdej likwidacji likwidatorzy powinni ściągnąć od akcjonariuszy zaległe wpłaty na kapitał zakładowy. Zgodnie z art. 309 § 3 k.s.h., akcje mogą być opłacone w 1/4 części ich wartości nominalnej, a pozostała część ma być wpłacona w terminach ustalonych w statucie lub uchwale walnego zgromadzenia. Gdy spółka zostaje postawiona w stan likwidacji, a dysponuje majątkiem pozwalającym na zaspokojenie wierzycieli, ściąganie zaległych wpłat od akcjonariuszy byłoby nieracjonalne; skoro bez

ściągnięcia tych wpłat spółka może zaspokoić wierzycieli, to wpłaty ściągnięte od akcjonariuszy, zgodnie z art. 474 k.s.h., zostałyby im i tak zwrócone przy podziale majątku pozostałego po zaspokojeniu lub zabezpieczeniu wierzycieli (tzw. sumy polikwidacyjnej). Jeżeli natomiast majątek spółki nie wystarcza na zaspokojenie jej wierzycieli, to likwidatorzy mają obowiązek ściągnięcia od każdego akcjonariusza zaległe wpłaty w wysokości, potrzebnej na pokrycie zobowiązań spółki.

W razie ogłoszenia upadłości spółki jest oczywiste, że jej majątek nie wystarcza na pokrycie zobowiązań spółki, gdyż zgodnie z art. 11 § 2 Pr.u.n., w przypadku spółki akcyjnej przesłanką ogłoszenia upadłości jest to, że jej zobowiązania przekraczają wartość jej majątku. Wobec tego, zgodnie z funkcją kapitału zakładowego, akcjonariusze powinni wpłacić do spółki taką kwotę, jaką zadeklarowali. Zwolnienie ich z tego obowiązku doprowadziłoby w razie upadłości do sytuacji, w której interes akcjonariuszy byłby chroniony kosztem zmniejszonej ochrony interesu wierzycieli spółki. Mimo braku wyraźnego przepisu, należy opowiedzieć się za wykładnią celowościową przepisów o likwidacji i upadłości spółki akcyjnej i uznać, że syndyk masy upadłości ma prawo do wezwania akcjonariuszy do wniesienia do masy upadłości zaległych wpłat na kapitał zakładowy. Nie ma żadnych racjonalnych podstaw, aby w sytuacji, w której majątek spółki nie wystarcza na zaspokojenie jej wierzycieli, akcjonariusz, który nie opłacił w całości objętych akcji, miałby być zwolniony z tego obowiązku. Taka interpretacja art. 471 k.s.h. mogłaby też stanowić zachętę do nadużyć ze strony likwidatorów; celowo nie ściągaliby zaległych wpłat na kapitał zakładowy i zgłaszali spółkę do upadłości, co chroniłoby akcjonariuszy kosztem wierzycieli.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 k.p.c., orzekł, jak w uchwale.